

Rytro 19/IX 903

Kochani! Załączam list Jowisza¹ do mnie i do was znowu o tej sprawie gali-
cyjskiej - dosyć mam tego i jeszcze raz powtarzać nie będę tego, co myślę -
zdania nie zmieniłem i zostaje przy swoim - mam nadzieję zresztą że jeszcze
raz i już bardzo gruntownie ogadamy te sprawy, gdy ty, Bolku,² tu się zjawisz
i będziemy razem z Witoldem sprawy omawiali.

Do Walki nadeszły zaraz jeszcze jeden kawałek do kroniki krajowej z powodu
tych awantur - zabicia Tomaszewskiego przez ludzi, którym opinia publiczna
przyklepia miano socjalistów³. Jest to takie świństwo i podłość tych zdegenero-
wanych ~~ludzi~~ hulaków, że trzęsę się z oburzenia gdy o nich myślę. Tymbardziej,
że ludzie nasi przez świętą naiwność dają się brać na kawał przez takich ra-
busiów. Zapewnieście już o tym otrzymali list od Karskiego⁴. Moje zdanie jest
takie - żadnej pomocy, żadnych stosunków z tymi łajdakami. Łgarstwo na łgarst-
wie - nie wierzyć ani jednemu słowu z tego wszystkiego, co mówić mogą.

W sprawie tej załączam list faceta naszego - Cezarka, który nieopatrznie
dał się uwieść łgarstwom W.⁵ i dał adresy krakowskie i t.d. Taka brudna sprawa
że obrzydliwość mię bierze gdy sobie pomyślę, że tak głupi jeszcze jesteśmy,
że świnia gdy się ustroi w piórka już wzbudza u nas współczucie. Tymczasem
dowidzenia. Ziuk

Przyjechał tu w tej sprawie do mnie doktorek. Niestety zapóźno już post
factum, gdy faceta już wyprawiono - dano mu nawet bilet. Gdy się do was zjawi -
powiedzcie im żeście otrzymali ~~list~~ ^{list już} z Krak. że ~~nie ma~~ żadna depesza do Pitra
nie była posyłana i że my stanowczo nic wspólnego z tymi brudami mieć nie
chcemy. Niech sobie radzi jak chce i umie. Że uważamy go za kryminalistę i
jeśli nie ~~chcemy~~ ^{ci} się w denuncjacje, to jeszcze nie upoważnia do szukania asylum
u nas. Co najwyżej dajcie radę jak jechać do Ameryki i amen i nic więcej.

A bądźcie przy tym ostrożni teraz by nie zaprowadził na was rewizji lub
czegoś podobnego.

Zatym serdeczne uściśnienia
wasz Ziuk

Przypisy

1. Jowisz - W. Jodko-Narkiewicz, patrz przypis 1 do listu Nr.1
2. Bolek - B.A. Jędrzejowski, patrz przypis 5 do listu Nr. 2.
3. Około 1903r. pojawiła się na terenie Wilna gromadka młodzieży polskiej, trochę pod wpływami Nietzschego^S, trochę Przybyszewskiego, wysuwająca hasła o Uebermenschu, któremu "wszystko wolno". Tą grupką, przesiadującą w cukierniach, prowadzącą hulawcze życie, pełną anarchizmu indywidualistycznego, kierował niejaki Winkler, człowiek bardzo zdolny, błyskotliwy, doskonały promodyr ~~xxx~~ dla tego rodzaju młodzieży. Przedstawiał on jej szerokie plany ideowej pracy rewolucyjnej i społecznej. Jak dowodził, na realizowanie takiej pracy potrzeba pieniędzy. W Wilnie mieszkał wówczas stary kawaler^{(Marcin}, Tomaszewski, człowiek zamożny, skąpy, zawsze trzymający cały swój majątek przy sobie. Winkler przekonał swych towarzyszy, że te pieniądze marnują się u trutnia Tomaszewskiego, a tyle dobrego mogłyby zrobić, gdyby się znalazły w ich rękach. Ostatecznie Winkler przekonał swych kolegów o potrzebie zgładzenia Tomaszewskiego. Podczas gry w karty w mieszkaniu Tomaszewskiego, Winkler zamordował go zastrzykiem trucizny, ciało włożono do kosza i wysłano koleją w głąb Rosji. Na drugi dzień Winkler zniknął z Wilna razem z pieniędzmi Tomaszewskiego i starał się wyjechać do Ameryki. (Krzywicki Ludwik: Wspomnienia, II, 228-30, III, 332-4).
4. Karski - Tytus Filipowicz, przypis 12 do listu Nr.4
5. Winklera.
6. Doktorek - dr. Władysław Mazurkiewicz, przypis 16 do listu Nr. 17.

List Nr. 23

List do Londynu z 21 września 1903r. na jednej ~~xxx~~ kartce papieru listowego formatu 17,5 x 11,2 cm. Zapisane obie strony.